

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6440,Prezydent-po-posiedzeniu-RBN-quotBedziemy-wspierac-Ukraine-na-arenie-miedzynarod.html>

15.05.2025, 03:59

18.02.2015

Prezydent po posiedzeniu RBN: "Będziemy wspierać Ukrainę na arenie międzynarodowej"

Szczyt NATO w 2016 roku w Warszawie potwierdzi rolę Polski jako wiarygodnego sojusznika i partnera w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego - powiedział prezydent Bronisław Komorowski w środę po zakończeniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Szczyt NATO w Warszawie w 2016 r.

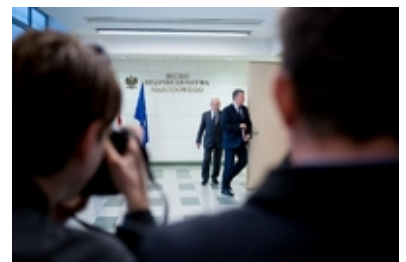
Jak powiedział Bronisław Komorowski na briefingu prasowym, tematem posiedzenia RBN były przygotowania Polski do szczytu NATO w Warszawie w 2016 roku. - Dla nas będzie to bardzo istotny szczyt, bo pozwalający także na potwierdzenia roli Polski jako wiarygodnego sojusznika i partnera w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego - podkreślił.

Prezydent przypomniał, że jednym z elementów polskich oczekiwań wobec NATO było wzmocnienie poziomu finansowania sił zbrojnych krajów Sojuszu. Jak dodał, Polska zadeklarowała co najmniej 2 proc. PKB na obronność od roku 2016. - Z ogromną satysfakcją odnotowuję fakt, że rząd polski podjął odpowiednie decyzje, o tym, że taka ustawowa regulacja będzie miała miejsce i że Polska będzie dobrym przykładem dla innych krajów NATO, jeśli chodzi o relatywnie solidny poziom finansowania polskiego systemu obronnego - zaznaczył Bronisław Komorowski.

Przeznaczenie co najmniej 2 proc. PKB na obronność zakłada projekt nowelizacji ustawy przyjęty we wtorek przez rząd. W 2016 r. ma to być dodatkowo ok. 800 mln zł więcej. Premier Ewa Kopacz zapewniła, że skorzysta na tym krajowy przemysł zbrojeniowy.

Sytuacja na Ukrainie i porozumienie z Mińska

Prezydent mówił, że debata na posiedzeniu RBN dotyczyła m.in. oceny sytuacji na Ukrainie w kontekście wykonywania czy też niewykonywania postanowień drugiego porozumienia z Mińska, a także perspektyw na pokojowe rozwiązanie istniejącego kryzysu militarnego na wschodzie Ukrainy.



- Rząd przedstawił informację. Mam nadzieję, że to była także okazja do dyskusji o potrzebie zachowaniu umiaru w kwestiach dystansowania się od polityki państwa polskiego, której - wydaje się - czasami zbyt łatwo się ulega w okresie gorączki wyborczej - powiedział prezydent.



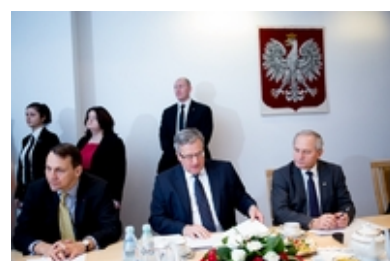
Jak podkreślił, sprawa stosunku do Ukrainy, konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, reakcji świata zachodniego na ten kryzys wymaga tyle samo odwagi, co rozwagi.



Prezydent stwierdził, że ma świadomość, iż okres kampanii wyborczej stanowi zachętę do formułowania radykalnych, a czasami wręcz panicznych opinii, takich jak bezpośrednie zagrożenie wojną. - Polska jest krajem relatywnie bezpiecznym, tak jak można czuć się bezpiecznie w generalnie niebezpiecznym świecie - zaznaczył.



- Nie ma żadnych powodów, aby tworzyć klimat bezpośredniego zagrożenia Polski i to jeszcze militarnego zagrożenia. To jest po prostu jakaś gruba przesada, brak poczucia odpowiedzialności za to, jak Polacy się czują. Straszanie Polaków wizją bezpośredniej wojny w moim przekonaniu jest czymś wyjątkowo złym - dodał.



Bronisław Komorowski podkreślił, że pamięć o tym, czym była wojna, jest świeża i przeżywana w wielu polskich rodzinach. - Zachowajmy umiar w formułowaniu tak daleko idących sądów, jeśli nie chcemy krzywdzić własnego społeczeństwa - powiedział.

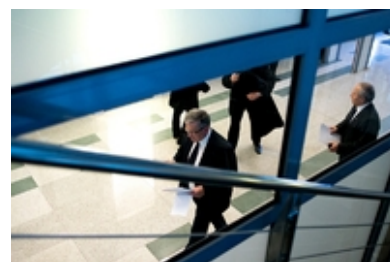


Prezydent stwierdził, że podpisane z Mińska porozumienie jest zagrożone w wyniku praktyki m.in. związanej z kontynuowaniem walk w Debalcewie, co może zagrozić procesowi (pokojuowemu). - Miejmy nadzieję, że ten proces będzie kontynuowany - dodał.



- Wszyscy sobie życzą, aby ta umowa weszła w życie w pełni, bo wszyscy z niepokojem obserwują to, że w tym konkretnym rejonie to porozumienie nie działa tak, jak wszyscy się tego spodziewali - mówił prezydent.

Jego zdaniem interpretacja, czy wydarzenia w rejonie Debalcewe stanowią złamanie czy zagrożenie zawartego porozumienia o zawieszeniu broni, należy w pierwszych rzędzie do stron, które podpisały tego rodzaju porozumienie, a przede wszystkim do strony ukraińskiej.



Prezydent Rosji w Budapeszcie

Pytany o jedność świata zachodniego wobec konfliktu na Ukrainie w kontekście wizyty Władimira Putina w Budapeszcie, prezydent odpowiedział, że sprawą dla Unii Europejskiej i dla całego świata zachodniego, którego jesteśmy częścią, najważniejsza jest jedność w realnych zachowaniach.

Zwrócił uwagę, że Węgry i pozostałe państwa Grupy Wyszehradzkiej (Słowacja i Czechy) w kwestiach sankcji z tytułu agresji rosyjskiej na Ukrainę zachowały się jednolicie i to jest najważniejsze. - W języku gestów, w słowach można dopatrzeć się pewnych niepokojących zjawisk, ale najważniejsza jest realna polityka - dodał.



- Chciałoby się, by i w tej warstwie była zapewniona jedność świata zachodniego, ale pewne oczekiwania czy przestrogi trzeba adresować też do siebie samych. Jeszcze nie tak dawno niektórzy politycy w Polsce traktowali Budapeszt jako wzorzec, chcieli, by w Warszawie był Budapeszt. Może warto zweryfikować te opinie dzisiaj i powiedzieć, że to był kiepski pomysł, niesłużący polskim interesom - mówił prezydent.

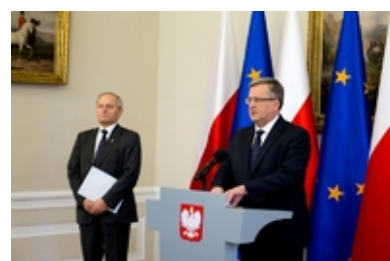


Wsparcie Ukrainy na arenie międzynarodowej

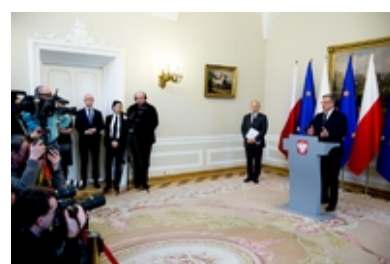
- Będziemy wspierać Ukrainę, wspomagać ją na arenie międzynarodowej i poszukiwać możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego - powiedział Bronisław Komorowski.



Prezydent był pytany o to, czy w związku z napiętą sytuacją na Ukrainie, polityka zagraniczna nie powinna być wyłączona ze sporu wewnątrz kraju. - To byłaby idea, do której warto dążyć, ale realizm podpowiada i doświadczenie, że jest to wręcz niemożliwe - ocenił.



- Ale to, co wydaje się być możliwe i o co - nie ukrywam - prosiłem i co sugerowałem, także na posiedzeniu RBN, to powściągnięcie nadmiernych pokus, by dla potrzeb walki politycznej czy walki wyborczej w sposób pochopny i szkodliwy dla państwa polskiego kwestionować politykę państwa polskiego w sprawach, które wydawały się do momentu rozpoczęcia kampanii przedmiotem niepisanego, ale rzeczywistego politycznego konsensusu - podkreślił prezydent.



Jak dodał, wcześniej koncepcja polskiej pomocy dla Ukrainy była "powszechnie akceptowana".

Prezydent ocenił, że w "okresie stanu gorączkowego", jakim jest kampania wyborcza, pojawiają się "dziwne sugestie", by poważnie rozważyć wysłanie polskich żołnierzy do Donbasu. Według Bronisława Komorowskiego takie pomysły "odbiegają daleko od polskiej praktyki politycznej" ws. Ukrainy, wobec której - jak dotąd - nie słyszał sprzeciwu.

Bronisław Komorowski zaznaczył, że z niepokojem przyjmuje też próby "wymuszania na państwie polskim korekty jasnej deklaracji dotyczącej kwestii tak delikatnej i trudnej jak kwestia broni". Przypomniał, że Polska nie zapowiadała dostaw uzbrojenia dla Ukrainy, a jeśli chodzi o jej sprzedaż, to nie istnieją żadne formalne ograniczenia.

Dodał, że oficjalna linia polskiego państwa zakłada wspieranie Ukrainy, wspomaganie jej na arenie międzynarodowej i poszukiwanie możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

W posiedzeniu RBN obok Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego uczestniczyli:

- › Radosław SIKORSKI – Marszałek Sejmu RP
- › Bogdan BORUSEWICZ – Marszałek Senatu RP
- › Ewa KOPACZ – Prezes Rady Ministrów
- › Janusz PIECHOCIŃSKI – Wiceprezes Rady Ministrów, Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego
- › Tomasz SIEMONIAK – Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej
- › Stanisław KOZIEJ – Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
- › Grzegorz SCHETYNA – Minister Spraw Zagranicznych
- › Teresa PIOTROWSKA – Minister Spraw Wewnętrznych
- › Jacek CICHOCKI – Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
- › Leszek MILLER – Przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej
- › Janusz PALIKOT – Przewodniczący Twojego Ruchu
- › Jarosław GOWIN – Prezes partii politycznej Polska Razem Jarosława Gowina, Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska

Źródło: prezydent.pl, inf. własna.

[Tweetnij](#)